Łódź, 21 | VIII 1906 r.

Cena 6 groszy.

Rok IX.

№ 188.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany.

Wtorek, dnia 21 sierpnia 1906 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Fatka.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wtor. Św. Joanny Fremiot
Środa Symforyana M.
Czwart. Św. Filipa Benic.
Piąt. Św. Bartłomieja Ap.
Sob. Św. Ludwika Kr.
Niedz. Św. Ireneusza M.
Pon. Prz. rel. św. Kazim.

Wschód sł.: godz. 4 m. 52.
Zachód sł.: godz. 7 m. 13.
Dł. dnia godz. 14 m. 27.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie	rb. 8	k. —
Półrocznie	„ 4	„ —
Kwartaln.	„ 2	„ —
Miesięczn.	„ —	„ 67

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie	rb. 10	kop. —
Półrocznie	„ 5	„ —
Kwartalnie	„ 2	„ 50
Miesięcznie	„ —	„ 85

Redakcya
w ŁODZI,
ul. Przejazd № 8.
№ telefonu 593.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronicy 50 kop. za wiersz. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 4 — 5-ej po południu.

Od Administracyi.

Prenumeratorzy, którzy wnieśli opłatę, **za oprawne egzemplarze** «Pana Tadeusza», zechcą zgłaszać się po nie do administracyi naszego pisma od 8-ej rano do 12-ej i od 2-ej do 8-ej wieczorem.

„Gravissimo officio”.

W tygodniu poprzednim b. m. Ojciec św. przemówił do biskupów francuskich w sprawie rozdziału kościoła a państwa w trzeciej rzeczypospolitej. — Dzienniki zagraniczne, a w ślad za nimi i nasze podawały treść tej encykliki, w kilku ważniejszych szczegółach. Dziś możemy się podzielić z Czytelnikami oryginalną i całkowitą treścią słów Ojca św.

*

Dziś oto wywiązujemy się z bardzo ciężkiego obowiązku na nas włożonego, obowiązku, podjętego względem Was w chwili, gdy po ogłoszeniu prawa o zerwaniu między Rzplt. francuską a Kościołem oświadczyliśmy, że w czasie stosownym wskażemy to, co będzie się nam wydawało za konieczne dla obrony i zachowania religii w Waszej ojczyźnie.

Pozwoliliśmy dać czekać Waszym pragnieniom nietylko ze względu na znaczenie tej poważnej sprawy, lecz także i przedewszystkiem na szczególną miłość, która wiąże nas z Wami i ze wszystkiemi Waszemi potrzebami, z powodu niezapomnianych zasług oddanych Kościołowi przez Wasz naród. Potępiwszy zatem, jak było naszym obowiązkiem, to prawo niesłuszne, zbadaliśmy z największą starannością, czy artykuły pomienionego prawa dadzą nam jakiekolwiek sposoby do zorganizowania życia religijnego we Francyi tak, ażeby zostawić nienaruszalnemi zasady uświęcone, na których spoczywa święty Kościół. W tym celu podobało się nam wziąć pod uwagę również zdanie biskupów i oznaczyć dla Waszego zgromadzenia ogólnego punkty, które powinnyby były być głównym przedmiotem Waszych obrad. I obecnie znając Wasz sposób patrzenia, jak również zapatrywanie znacznej liczby kardynałów, po dojrzałej rozwadze i ubłaganiu najgorętszemi modłami Ojca światłości, widzimy, że powinniśmy zupełnie potwierdzić naszą powagą apostolską postanowienia prawie jednomyślnie Waszego zgromadzenia.

Dlatego też, co się tyczy zgromadzeń wyznaniowych takich, jakie nakłada prawo, postanawiamy, że one stanowczo nie mogą być tworzone, gwałciłyby bowiem zasady św., które są ściśle złączone z samem życiem Kościoła.

Odrzucając zatem te stowarzyszenia, które świadomość obowiązku zabrania nam uznać, wydaje się słuszne, zbadać, czy jest możliwe zastosować zamiast nich, jakiś inny rodzaj zrzeszeń, zarówno legalny i kanoniczny, i ochronić tym sposobem katolików francuskich od poważnych zawikłań, które im grożą.

Zapewne nic nas tak nie niepokoi, jak te możliwości zawikłań i oby podobało się Niebu, abyśmy mieli pewne słabe nadzieje, że będziemy mogli, nie naruszając praw boskich, dokonać tej próby, by wyzwolić w ten sposób naszych synów ukochanych od obawy tylu i tak wielkich doświadczeń.

Ponieważ jednak nadziei tej nie posiadamy ze względu, że prawo pozostaje takiem, jakiem jest, oświadczamy, że niedozwolone jest próbować tego innego rodzaju zrzeszeń, dopóki rodzaj ten nie ustanowi w sposób pewny i prawny, że boski ustrój kościoła, prawa nienaruszalne na arcykapłana rzymskiego i biskupów, zarówno, jak ich władza nad dobrami, koniecznemi dla Kościoła, zwłaszcza nad świątyniami, będą nieodwołalnie w tych stowarzyszeniach zupełnie bezpieczne.

Chcieć przeciwnego nie możemy, bez zdrady świętości naszego obowiązku, bez sprowadzenia zguby na Kościół we Francyi.

Pozostaje wam zatem, bracia szanowni, wziąć się do dzieła, przedsięwziąć wszystkie sposoby na jakie prawo dozwala wszystkim obywatelom w celu zorganizowania kultu religijnego. Co do nas, nie pozwolimy Wam nigdy czekać w sprawie tak ważnej i piękzej na naszą pomoc. Oddaleni ciałem, myślą i sercem będziemy przy Was. Będziemy Wam pomagali w każdej okoliczności Naszą radą i powagą.

Ciężar ten, który wkładamy na Was pod natchnieniem miłości Naszej do Kościoła i ojczyzny, przyjmijcie odważnie. Resztę powierzcie dobroci przewidującej Boga, na którego pomocy w chwili, gdy zechce—mamy silną w to wiarę—nie będzie Francyi zbywało.

Nietrudno przewidzieć, jakie będą przeciw temu postanowieniu naszemu i rozkazom Naszym zarzuty wrogów Kościoła; oni będą usiłowali wytłómaczyć ludowi, że my nie mamy na celu jedynie zbawienia Kościoła we Francyi; żeśmy mieli zamiary inne, obce religii, że forma republikańskich rządów we Francyi jest nam nienawistną i że my dopomagamy sobie, dla obalenia jej wysiłkami stronnictw jej przeciwnych; że my odmawiamy francuzom tego, co Stolica Święta przyznała bez trudności innym.

Na te i tym podobne zarzuty, które będą rozsiewane wśród ogółu celem rozdrażnienia umysłów, wskazujemy już teraz z całym naszym oburzeniem, jako na fałszywe; na Was też, bracia szanowni, jak i na wszystkich ludzi szlachetnie myślących spada obowiązek odparcia ich, ażeby nie wprowadziły w błąd prostaczków i nieświadomych.

Co się tyczy zarzutu szczególnego przeciw Kościołowi, że gdzieindziej wykazał się w wypadkach podobnych bardziej, aniżeli we Francyi skłonny do przystosowywania się, powinniście wytłómaczyć, że Kościół postępował w sposób ten dla tego, że położenie było zupełnie inne, że przedewszystkiem atrybucye boskie hierarchii były do pewnego stopnia uszanowane. Jeśli państwo jakiekolwiek oddzieliło się od Kościoła, pozostawiając mu wyjście w wolności spólnej dla wszystkich i rozporządzalnością swobodną dobrami, bezwątpienia działało z niejednego tytułu niesłusznie; nie można jednak powiedzieć, że stwarzało Kościołowi położenie całkowicie nie do zniesienia.

Tymczasem zupełnie inaczej jest we Francyi; autorzy tego prawa niesłusznego chcieli uczynić z niego prawo nie separacyi, lecz—opresyi. Tak, oświadczali pragnienie pokoju, obiecywali porozumienie, a wytaczają religii narodowej wojnę bezlitosną, rzucają zarzewie niezgód najbardziej gwałtownych i popychają w ten sposób jednych obywateli przeciw drugim ku uszczerbkowi wielkiemu — jak widzi to każdy — samej sprawy ogólnej.

Z pewnością będą się wysilali na zrzucenie na nas winy tego zatargu i tego zła, które będzie jego następstwem, każdy jednak, kto bez uprzedzenia rozpatrzy fakty, o których mówiliśmy w 8-ej Encyklice «Vehementer nos», będzie mógł się przekonać, czy my zasługujemy na najmniejszy choćby zarzut, my, którzy po znoszeniu cierpliwie niesprawiedliwości po niesprawiedliwości przez miłość dla ukochanego narodu francuskiego, jesteśmy w końcu wyzwani do przekroczenia świętych i ostatnich granic naszego obowiązku apostolskiego i oświadczamy, że przekroczyć ich nie możemy, czy też prędzej wina całkowita należy do tych, co z nienawiści dla imienia katolickiego doszli aż do takich ostateczności.

Katolicy francuscy, jeśli chcą nam naprawdę okazać posłuszeństwo i przywiązanie, niech walczą dla kościoła wedle ostrzeżeń, które już byliśmy im dali, t. zn. z wytrwałością i dzielnością, unikając w każdym razie sposobów podstępnych. Bo też nie przez gwałt, lecz przez niezłomność uda się im—zamykając się w słusznym swym prawie jak w twierdzy—złamać upór wrogów; niech zrozumieją dobrze, jakeśmy już powiedzieli i powtarzamy raz jeszcze, że wysiłki pozostaną bezużyteczne, jeśli nie zjednoczą

się w porozumieniu doskonałym dla obrony religii.

Mają teraz orzeczenie Nasze w sprawie tego prawa złowrogiego, powinni zastosować się do niego z całego serca, bez względu na to, jakie do chwili obecnej podczas całego sporu były poglądy tych lub owych, niech nikt nie pozwoli sobie—zaklinamy ich wszystkich — ranić kogokolwiek pod pozorem, że jego sposób patrzenia jest najlepszy. Niech nauczą się, co może porozumienie chęci i zjednoczenie sił od wrogów i tak, jak ci potrafili wycisnąć na narodzie piętno tego prawa zbrodniczego, niech nasi zwolennicy przez zgodę między sobą potrafią zmyć je i usunąć.

W ciężkiej próbie, jaką przebywa Francya, jeśli ci wszyscy, którzy chcą ze wszystkich sił obronić najwyższych dóbr ojczystych, będą pracowali, jak winni, zjednoczeni pomiędzy sobą, z biskupami swymi i z Nami, dla sprawy religii, dalecy od utraty nadziei, ocalenia Kościoła we Francyi, można spodziewać się, przeciwnie, że wkrótce On podniesiony zostanie do godności i pomyślności pierwotnej. Nie wątpimy zupełnie, że katolicy dadzą zadośćuczynienie całkowite przepisom naszym i pragnieniom i tak też będziemy się starali gorąco o pozyskanie dla Nich za pośrednictwem Maryi Dziewicy Niepokalanej, pomocy Dobroci Boskiej. Jako rękojmię darów niebieskich i na dowód naszej dobrotliwości ojcowskiej dajemy Wam z serca pełnego, szanowni bracia, i całemu narodowi francuskiemu — Błogosławieństwo apostolskie.

Dane w Rzymie, w sierpniu w dzień św. Wawrzyńca męczennika w MCMVI 4 pontyfikatu Naszego.

Pius P. P. X.

List Tadeusza Kościuszki.

«Dziennik Kijowski» otrzymał od p. Walerego Jozewskiego list Kościuszki, będący odpowiedzią na prosby deputacyi rzemieślniczej. List ten, wraz z komentarzami «Dz. Kij.» brzmi:

„Są w historyi naszego narodu postacie świetlane, z których promienieje wielka moc miłości i poświęcenia, postacie krzepiące w trudach, jak słup ognisty, kierujące naród w jego wędrówce historycznej.

„Za miliony cierpiąc, ogarnęli oni oczami ducha przyszłość i przeszłość narodu, zespolili się z losami jego po za czasem i przestrzenią, zajrzeli w samą głębię duszy zbiorowej.

„Do takich należy niezapomniany Naczelnik.

„Przedemną leży stary, doskonale zachowany list jego, pisany tem dziwnie równem i szlachetnem pismem, po którem odrazu poznajemy Tadeusza Kościuszkę.

„Jest to odpowiedź na prośbę deputacyi rzemieślniczej. O co go prosili, nie wiemy, ale łacno z treści odpowiedzi wyrozumieć możemy.

„Oto tekst tego dokumentu:

„Obywatelowi Falinerowi, starszemu Cechu Tokarskiego.

„Tadeusz Kościuszko N. N. S. Z. N.“

„Głos Ludu y Jego potrzeby będą zawsze pilnie uważane odemnie. Na to broń wziąłem w Rękę, abym wszystkich Ziemi Polskiej Mieszkańców widział prawdziwie szczęśliwemy. Inaczey Jey nie złożę, aż uyrzę skutek rzetelny, szczerego żądania mego“.

„W tych prostych a wielkich słowach odkrywa swą wielką duszę o sercu głębokiem Najwyższy Naczelnik sił zbrojnych narodowych. A przypominając obywatelom rzemieślnikom o wielkim obowiązku jakiego się podjął i którego do ostatnich granic sił ludzkich dokonać usiłował, żąda i od nich, aby swego obowiązku nie zapomnieli.“

„Zaręczeni przed Bogiem y światem zrobione niech wszystkey troskliwości, każdego obywatela uspokoi, y niech go ubroni od kroków nieregularnych rządowi ustawionemu przeciwnych, a do których zręcznie a przewrotnie prowadzą Intryganty ci Nieprzyjaciele Nasi y chciwe znaczenia dobrego Ludu podchlebcy“.

„Czasy się zmieniły, wiele rzeczy przeminęło bezpowrotnie, ale «chciwe znaczenia dobrego Ludu podchlebcy» i dziś nie mniejszą odgrywają rolę, niż za czasów Naczelnika. Tylko, że dziś żądają nie «odmiany rządu krayowego», lecz zmiany ustroju społecznego. Przybyło im energii i odwagi. Dawniej popychali lud do samowolnego wieszania zdrajców, dziś wkładają mu do ręki narzędzie śmierci i mówią: «zamorduj tego, który nie chce dążyć wskazanemi przez nas drogami do celu».

„Bracia y współobywatele, odebrałem przełożenie Wasze przez zacnych Delegatów, którzy mnie widzieli w pocie czoła Wam y Krajowi służącego... Odpowiedź moja iest krótka. Pierwey wypędźmy Nieprzyjaciela, po tym założemy Fundamenta niezmienne szczęśliwości Naszey“.

„Tak radził rzemieślnikom polskim, ulegającym namowom «ludu podchlebców» ten, co lud całem sercem umiłował, a sukmanę polską, jako oznakę najwyższego dostojeństwa, przywdział.

„Rząd tymczasowy nie może w tym momencie podpadać odmianie. Nie mylecie się, natym składają go obywatele cnotliwi zatym Przyjaciele Ludu, a kiedyś ych nominowałem, chciałem nie pamiętać o tym, czym są właśnie czy Mieszczanie, czy Slachta.

„Odpowiedzą Wam Delegowani resztę powodów odmówienia Wam żądań Waszych, ale ręczę, iż odmawiam dla własnego Dobra waszego, wierzcie mnie, wierzcie Przyjacielowi Waszemu, Bracia do Broni! do Broni! teraz o tym iednym wszyscy myśleć mamy“.

„Dan w obozie pod Małogoszczą 2 czerwca 1794 Roku.

„L. S. Tadeusz Kościuszko.

„I dziś, gdy po latach stu dwunastu naród polski w pracy ciężkiej zdobywa lepsze jutro, a krwawe widmo anarchii socyalistycznej usiłuje zerwać nić pracy narodowej i uzbroić brata przeciw bratu, promienna postać Naczelnika zda się wołać z za grobu:

„do pracy, bracia, teraz o tem jedynie myśleć mamy.“

Oświadczenie Stołypina.

«Temps» paryski ogłasza obszerne oświadczenie, złożone przez prezesa ministrów Stołypina. w rozmowie z korespondentem tego pisma. Oświadczenie to jest rodzajem programu politycznego, a ma treść następującą:

„Jakiekolwiek były powody rozwiązania Dumy—mówił prezes ministrów—to trzeba przyjąć je jako fakt dokonany. Gdyby Duma, złożona z ludzi uczciwych i dobrze myślących, ale pozbawionych zrozumienia rzeczy konkretnych, była obradowała dalej, to obecne rozruchy byłyby jeszcze większe.

„Ruch rewolucyjny pozostaje wyłącznie w związku ze sprawą agrarną. Chłopi troszczą się mało o swobody polityczne. Natychmiastowe rozwiązanie sprawy rolnej jest niemożliwe. Niepodobna mianowicie znieść wspólnej własności gminnej jednem pociągnięciem pióra Trzeba szukać przejścia, aby nie naruszyć w sposób zbyt szorstki praw słusznie nabytych. Nasze miejscowe komisye agrarne pracują nad rozwiązaniem tej kwestyi w pojedyńczych okolicach. Ministeryum nie zdecydowało jeszcze wywłaszczenia własności ziemskiej prywatnej i klasztornej. Nie uczyni też tego, bo uważa takie wywłaszczenie za rabunek. Cesarz jest wywłaszczeniu stanowczo przeciwny. Zdaje się, że wystarczą włości państwowe i obszary kolonizacyjne w Azyi

---

Z dymów i mętów.

PAPA FLORYAN.

(Dokończenie).

Zbiegło się moc luda. Zaczęto zapuszczać się w domysły. Nie inaczej—jeno z partyi... Z jakiej tam partyi—nie kto inny jeno te «onygdańsze łobuzy...»—prawił drugi. Zgorszenie, szczególnie też wśród „uczciwych mężatek“, wywołała Weckerowa, która, jak mówiły, zamiast cucić męża, wołać o ratunek, dopadła mu do bocznej „kiesieni“ po „pulerans“, a leżącego na bok na „kiesieni z portumenką“ to ci własnemi „rencami“ odwracała „giembą“ do ziemi i „portumenkę“ zabrała. To też „uczciwe mężatki“ rychło opuściły szynkownię—splunąwszy na pożegnanie, ale za to długo rajcowały w sieni i na podwórzu na wpół szeptem i przyszły ostatecznie do przekonania, że nie kto „jenszy“ jeno ta „małpa“ nasłała „andrusów“ na chłopa, boć ona „onygdany wykrzykowała“, jako „bebecha“ każe z „onygo zadobyć“.

Rozeszły się kobieciny, szynkownię zatarasowano, nadszedł i patrol, ale tym razem i policyant i żołnierze zażądali otwarcia drzwi, podania światła, weszli, obejrzeli trupa i policyant zalecił, żeby „ni-ni ani na jeden werszek, Boże zachowaj, jego z miejsca nie ruszać, póki się śledowatiel nie rozporządzi“.

Wyszli.

Ciemności nocne pokryły szynkownię, trupa Weckera, Weckerową, sumienia ludzkie i... zabójców Weckera.

Rozpoczęto śledztwo. Przy sekcyi zapomniano konstatować, czy rany zadane były z Brauninga, no i kul także nie odnaleziono—gdzieś się zawieruszyły.

A jednak jakiś domorosły Lecocq głośno przy sekcyi prawił:

„Jak jeno pule z Breninka—to partya—a jak zwyczajno—to jenteres prewatny. Trza szukać pulów“. Nie zrozumiano go.

Gdy pani Floryanowa aż przez gazety poszukiwała męża—nie mając adresu uciekiniera, Weckerowa miała go i już rankiem, nazajutrz po zabójstwie, telegrafowała „przyjeżdżaj zaraz, zabito mi męża“.

Odebrał papa Floryan depeszę po obiedzie w jednem z miejsc kuracyjnych, gdzie leczył się na... gardło—zamiast, według rady syna, wyjechać tam, gdzie leczą na... głowę — a raczej na felery w funkcyach mózgowych.

Długo papa Floryan rozmyślał nad tem, czy przerwać kuracyę, czy wracać, chodził do późnej nocy po pokoju, giestykulował, mówił nawet półgłosem do siebie, cały dzień następny chodził jak błędny—mało jadł, błąkał się po najmniej uczęszczanych alejach parku, ale na trzeci dzień, rannym pociągiem wyjechał.

Po powrocie pan Floryan, mimo nienormalności umysłu, zawsze lisem podszyty, począł już nie lisie ale prawdziwie pajęcze czynić ewolucye. Udając, że zgadza się na zaproponowany przez przyjaciół nieszczęśliwej jego rodziny, sąd polubowny, poszukiwał cichaczem znów kupców na dom, miał długą, poufną, przy zamkniętych drzwiach konferencyę z Weckerową, po której bezpośrednio zaczęły promieniować z jej osieroconej szynkowni najpierw głuche, a później coraz wyraźniejsze wieści, jakoby instruktorem i reżyserem zabójstwa Weckera, przez najmitów, był nie kto inny, tylko syn Floryana, Józef, który, nie mogąc inaczej sprzeciwić się woli ojca, „kazał zabić“ jego rządcę—Weckera.

Szatański, ukuty wspólnemi siłami w szynkowni, pomysł, mimo, że „niepocieszona w żalu wdowa“ zupełnie inne, przed powrotem papy Floryana, wyrażała podejrzenia, nie zawiódł...

Józef z polecenia inkwirenta był aresztowany.

Grom, z jasnego spadający nieba, nie mógł sprawić większego przerażenia i zamięszania...

— Jakto?.. jęczała, tonąc we łzach, pani Floryanowa, jakto? więc niczem jest wobec baśni i plotek, puszczanych rozmyślnie z za węgła, całe, jasne jak promień słońca, życie mego Józefa? Czytajcie jego do mnie listy za całe lat piętnaście! czytajcie te referencye i świadectwa, jakie wywiózł z Ameryki ze szkół i od swych chlebodawców!.. Boże! czyż w samej rzeczy, aż tak głęboko wdeptaną jest w błoto prawda i sprawiedliwość, że niewinni turmy zalegają...

Zbadany był i papa Floryan. Z dobrodusznym judaszowskim uśmieszkiem złożył zeznanie, że według jego głębokiego przekonania, zabójstwo Weckera nie obeszło się bez udziału jego syna Józefa... Niestety, dotychczas nie posiada w swym ręku na to dowodów, gdy jednak dowody znajdzie—nie omieszka ich dostarczyć...

Wyszedł...

Gdy drzwi się za nim zamknęły, inkwirent splunął z obrzydzeniem i syknął: pa-a-a-dlec!

K.....n.

W sprawie włości apanażowych rozstrzygnie Cesarz.

„Wybory do nowej Dumy odbędą się w styczniu lub lutym, 5 — 6 tygodni przed otwarciem Dumy. Wola Cesarza jest niewzruszona. Niepodobna cofnąć się znowu. Rosya nie jest Turcyą, która nadała konstytucyę i skasowała ją drogą rozporządzenia. Przewidzieć wyniku wyborów niepodobna. To będzie zależało od okoliczności. Ostatnie wybory byłyby wypadły inaczej, gdyby odbyły się w grudniu. Spodziewamy się, że Duma przyszła będzie posiadała prawicę i stanowiła wierne odbicie kraju. B. Duma posiadała tylko lewicę. Jest to fakt historyczny dotąd nieznany. Położenie jest trudne. Rząd, który wbrew swej woli jest reakcyjny, walczy z rewolucyą czynną. Prasa zdobyła wpływy ogromne od wojny. Lud rosyjski czyta i wierzy w to, co czyta, jak w ewangelię. Francuzi, niemcy i inne narody posiadają zmysł krytyczny; rosyanie nie posiadają go. Jakkolwiek więc jestem zwolennikiem swobody prasy, muszę zarządzić środki prewencyjne. Tak więc musieliśmy przy ostatnim strejku powszechnym zamknąć pisma, które go popierały, aby skończyć z nim prędzej. Dziś, gdy niebezpieczeństwo minęło, pozwalamy tym pismom znowu wychodzić.

„Jest mi to obojętne, czy nazywają mnie reakcyonistą lub politykiem liberalnym. Idzie wyłącznie o to, aby działać praktycznie i z powodzeniem. Szukam środka liberalnego dla zwalczenia rewolucyi, ale znajduję tylko przemoc. Wczoraj rano w Warszawie zabito 25 osób. Wszędzie bomby, wszędzie składy bomb, a nikt nie chce nic o nich wiedzieć. Pozostaje więc tylko jeden środek: przemoc. A więc stan oblężenia i środki administracyjne. Ale śpieszymy się, aby przejść od stanu wyjątkowego do prawidłowego i czynimy do tego przygotowania. Zarzucają nam, że opóźniamy termin wyborów. Ale zwlekamy tylko o tyle, ile wymagają przygotowania do pracy ustawodawczej. Przedstawimy Dumie 7 projektów do ustaw: o sektach religijnych, o stanie cywilnym, o ślubach cywilnych, o równości wobec prawa i t. d. Przy ustawie o równouprawnieniu wysuwa się przedewszystkiem naprzód sprawa żydowska. Nie jestem bynajmniej antysemitą, ale sądzę, że przysłużylibyśmy się źle żydom, gdybyśmy chcieli rozwiązać całą tę sprawę w duchu absolutnej sprawiedliwości jednem pociągnięciem pióra; trzeba zapytać też samych żydów przy rozwiązywaniu tej kwestyi.

„Streszczam się: Wobec grożącej rewolucyi przywracamy porządek, ale nie jesteśmy reakcyonistami. Urzeczywistnimy reformy potrzebne i dające się przeprowadzić".

„Gazeta Polska" pisze: „Tylekrotnie wypowiadaliśmy już swój pogląd na t. zw. „rewolucyę," oraz na politykę represyi, że obecnie nie czujemy potrzeby rozpatrywania powyższych projektów. W pojedynku, odbywającym się przed naszemi oczami, nie będzie dotknięty żaden z adwersarzów. Dostaje się natomiast jego świadkom: społeczeństwu, w którego imieniu rzekomo występuje rewolucya i idei porządku, którą pragnie reprezentować rząd. Ci bierni widzowie ciągle jeszcze nie mają nic do powiedzenia: ani rewolucya, ani rząd nie chcą ich słuchać...

Mimo wszystko, społeczeństwo nasze nie powinno ustawać w powtarzaniu bez końca swego praeterea censeo... „Rewolucyo! służysz za narzędzie reakcyi, jesteś ciemnym, ogłupionym pachołkiem organów ucisku i panowania siły po nad prawem. Gubisz kraj!"

Powstarzajmy to bez końca."

∽

„Now. wr." pisze: Program rady ministrów uległ przeróbce; ma on wyrażać nietylko ogólne poglądy i projekty rządu w sprawach przyszłej wewnętrznej i zagranicznej polityki rządu, ale także zadania reformacyjne każdego ministeryum. Ministeryum handlu, naprzykład, opracowuje projekt prawa w sprawie robotniczej; ministeryum rolnictwa pracuje nad sprawą rolną, której omówienie wyznaczono na 22 b. m. Na pierwszej naradzie ministrów ministeryum oświaty występuje z projektami: nauczania powszechnego, nadania autonomii wyższym zakładom naukowym i reformy szkoły średniej. Ministeryum spraw wewnętrznych przygotowało materyały do wprowadzenia samorządu włościańskiego, opracowywa projekt reformy instytucyi dobroczynnych i projekt przekazania sprawy żywnościowej ziemstwom.

∽

W dziennikach petersburskich znajdujemy wiadomość o możliwej nominacyi do Królestwa gen. Klejgelsa lub hr. Ignatjewa. Mówią też o projekcie utworzenia nowego ministeryum pod nazwą „ministeryum kresów," któremu będą podlegały wszystkie sprawy, dotyczące Polski i Kaukazu. Ogłoszenie aktu o utworzeniu nowego ministeryum spodziewanem jest w najbliższej przyszłości.

∽

Agencya Bathona donosi pod dniem wczorajszym: „Pogłoski, przytoczone przez gazety, o zamierzonem jakoby zaprowadzeniu w Królestwie Polskiem stanu oblężenia, pozbawione są wszelkich podstaw. Rada ministrów rozpatruje sprawę zniesienia wszystkich stanów wojennych i wyjątkowych, zastosowania natomiast praw wyjątkowych, skierowanych przeciwko działaniom rewolucyonistów. Ogłoszenie powyższych praw spodziewane jest w krótkim czasie, jako przepisów tymczasowych."

∽

B. poseł grodzieński, Jakobsohn, używa obecnie odpoczynku nad Bałtykiem i w wolnych chwilach rozmawia z dziennikarzami. Tą drogą przedostały się do królewieckiej „Hartungsche Zeitung" biadania p. Jakobsohna nad „wstecznictwem" posłów polaków w Dumie państwowej. „Dość powiedzieć—woła p. Jakobsohn rozdzierająco... prześcieradło kąpielowe—że na 52 polaków, którzy zasiadali w dumie, zaledwie dwóch (Lednicki i Petrażycki) podpisali manifest wyborski. Żądają zaś polacy autonomii, aby... módz uciskać tem dotkliwiej robotników i chłopów!"

∽

P. Pokrowskij w gaz. „Wojennyj Gołos" zwraca uwagę na psychologiczne procesy, które odbywają się obecnie w wojsku rosyjskiem.

„W armii nastąpił przewrót psychologiczny i wstępuje w swe prawa — prawa naturalne, które zniweczyć nie jesteśmy w stanie; wszystko, co się dzieje wśród ludu, znajduje oddźwięk i w armii. Na mocy tego prawa ta ostatnia zaczyna być tym barometrem, którym oddawna już jest młodzież ucząca się.

Oddźwięk ten daje się słyszeć coraz wyraźniej i my sami dopomagamy do tego, stosując środki, które mogą być stosowane w armii jedynie, nie mającej żadnego związku z ludnością...

Nerwy żołnierzy są rozstrojone w stopniu wysokim. Żołnierze przedstawiają — pars minoris resistentiae. To właśnie tłómaczy, dlaczego z taką łatwością „buntownicy" mają dostęp do umysłów żołnierzy. Chociaż grunt do podburzania jest podatny, lecz takie szybkie reagowanie dowodzi osłabienia działalności centrów powstrzymujących.

Taki stan nerwowy armii i floty budzi obawy poważne."

∽

W ministeryum oświaty roztrząsaną jest obecnie sprawa zniesienia ograniczeń procentowych przy wstępowaniu żydów do uniwersytetu. Ministeryum uznało, że uchwały rad uniwersyteckich w sprawie zniesienia tych ograniczeń są nielegalne. Według wszelkiego prawdopodobieństwa ograniczenia zostaną utrzymane, ponieważ w wyższych specyalnych zakładach naukowych ograniczenia przewidziane są w ustawach i mogą być zniesione jedynie przez Dumę w drodze prawodawczej.

∽

Duchowieństwo chełmskiej dyecezyi prawosławnej, dowiedziawszy się, że władza wydała odpowiednie pozwolenie na przyjazd z Galicyi do gub. lubelskiej i siedleckiej kilku ks. bazylianów w celu głoszenia kazań w kościołach, zwróciło się do swej władzy w Petersburgu z prośbą o wyjednanie rozkazu, aby odtąd przyjazd do tych dwóch guberni księży bazylianów, jak również innych duchownych katolickich z Galicyi był surowo wzbroniony, oraz aby w obrębie eparchii chełmskiej nie wolno było im odprawiać nabożeństw w kościołach katolickich nawet bez kazań.

∽

Toczące się obecnie w Moskwie śledztwo w sprawie ostatnich rabunków zbrojnych doprowadziło mnóstwo faktów i dokumentów, dających możność ujęcia wszystkich poszczególnych wypadków grabieży w jeden olbrzymi proces sądowy, który rozpatrywany będzie w Izbie sądowej z udziałem przedstawicieli stanów. Akt oskarżenia sformułowany być ma nie przeciwko poszczególnym osobom, lecz przeciwko całemu niedozwolonemu stowarzyszeniu, stanowiącemu grupę opozycyjną stronnictwa socyal-rewolucyonistów, która na sztandarze swoim wywiesiła hasło wywłaszczenia własności prywatnej na rzecz rewolucyi w drodze środków gwałtownych.

Do sprawy tej włączone zostaną również wszystkie akty w sprawie odkrytych w ostatnich czasach w Moskwie laboratoryów i fabryk bomb, według bowiem danych śledztwa dotychczasowego, sprawy te pozostają w ścisłym związku ze sobą. Zdaniem władz, które brały czynny udział w odkryciu laboratoryów tych, organizacya rewolucyjna doznała przez to stanowczego ciosu. Aresztowano tu i owdzie bardzo wybitnych działaczy, aczkolwiek przywódcy nie zostali ujęci, przebywają bowiem poza granicami Rosyi.

∽

Ministeryum spraw wewnętrznych przystąpiło do zgromadzenia materyałów, ilustrujących przebieg pierwszych wyborów do Dumy. Za pośrednictwem administracyi prowincyonalnej zbierane są w zarządach miejskich informacye o liczbie osób, biorących udział w wyborach, jako też o ogólnej liczbie osób, którym przysługuje prawo wyborcze.

∽

Spółpracownikowi „Petersb. Listka" w kancelaryi państwowej powiedziano, że ilość posłów znacznie ma być powiększona i że wszystkie miasta gubernialne mają otrzymać prawo obrania osobnych posłów; powiększona też ma być ilość posłów kresowych. Ogółem przybyć ma 150 posłów.

Kalendarzyk terminowy.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Kazimiery. Jutro Radomiła.

ZACIĄGAJCIE SIEBIE I INNYCH W SZEREGI MACIERZY SZKOLNEJ!

KRONIKA.

Szkoła przy Stowarzyszeniu pracowników handlowych. Wobec tego, że istniejąca przy Stowarzyszeniu pracowników handlowych 3-klasowa szkoła handlowa nie może być nadal utrzymywana przez Stowarzyszenie wskutek braku środków materyalnych, prezes rady opiekuńczej postanowił zwrócić się do Zgromadzenia kupców m. Łodzi z propozycyą wzięcia pod swoją opiekę wzmiankowaną szkołę i zbierania odpowiednich składek na jej utrzymanie.

Z przemysłu. Sezon sprzedaży zbliża się już ku końcowi. W dziale wytwórstwa towarów wełnianych sprzedaż szła wogóle dobrze, wszystkie zapasy wyrobów bawełnianych, znajdujące się na składzie u fabrykantów, zostały wyczerpane.

Ceny na towary trzymały się mocno. Wobec ogólnego położenia w guberniach wewnętrznych Cersarstwa i względnie nieznacznych zapasów u fabrykantów, skutkiem częstych strejków oraz znaocnego popytu z drugiej strony, fabrykanci dokonywali tranzakcyi i sprzedawali tylko kupcom odpdwiedzialnym, ozdnaczającym się zdobnością kreuytową, udzielając krótkoterminowego kredyt.

Obecnie fabryki zajęte są przygotowaniem do nowego sezonu letniego. Przy zakupie materyału surowego na nadchodzący sezon letni, fabrykanci ujawniają wielką ostrożność, czyniąc zamówienia na zapasy tylko na czas krótki.

Ceny na wełnę i bawełnę są mocne a to dla tego, że zagraniczne interesy na rynkach manufakturnych idą bardzo dobrze. Dzięki zawodowym bezpartyjnym związkom żądania ekonomiczne robotników są zaspakajane w wielu wypadkach, nie dopuszczając tym sposobem do bezrobocia.

III-ci cyrkuł. Kancelarya III-go cyrkułu policyjnego, przeniesiona została na ulicę Cegielnianą № 25.

Zapis uczenic i uczniów do Warszawskiej Szkoły sztuk pięknych na rok szkolny 1906/7 zacznie się dnia 1-go września r. b., w kancelaryi Szkoły (Wierzbowa 8) codziennie, prócz świąt, od godziny 10 do 1-ej. Lekcye rozpoczną się dnia 18-go września.

Przy zapisie należy przedstawić osobisty dowód legitymacyjny i świadectwo szczepienia ospy. Wpis wynosi rb. 100—płatny z góry rocznie, półrocznie lub kwartalnie, a nawet miesięcznie, t. j. rb. 100, 50, 34 lub 15.

Dowody kwalifikacyi naukowych lub arytmetycznych nie są obowiązujące.

Uczenice i uczniowie dawni powinni również przed rozpoczęciem roku zapisać się i wpis opłacić.

Rok szkolny zawiera: 2 półrocza lub 3 kwartały albo 9 miesięcy.

Przyjad konsula. Dziś o godz. 10-ej min. 15 rano przyjechał do Łodzi wice-konsul niemiecki baron Lerchenfeld z Warszawy i zatrzymał się w Grand-Hotelu. Wizyta wice-konsula niemieckiego ma na celu rozpatrzenie sprawy, przedstawionej przez poddanych niemieckich, zamieszkałych w domu № 83 przy ulicy Mikołajewskiej, którzy odczuli dotkliwe straty skutkiem dokonanej rewizyi przez wojsko, podczas zajść w środę ubiegłego tygodnia.

Zaraz po przyjeździe składali wizytę baronowi Lerchenfeldowi: pp. Mogk, wice-konsul łódzki, oraz Raabe, Aulich i inni z pośród poszkodowanych lokatorów wzmiankowanego domu przy ul. Mikołajewskiej.

W południe baron Lerchenfeld udał się osobiście na miejsce, aby przekonać się, w jakim stanie znajdują się mieszkania, spustoszone, skutkiem rewizyi.

Jeszcze telefony. Skargi na złe funkcyonowanie telefonów nie ustają. O ile przekonaliśmy się, nie można winić o to personelu biura. Stacya ciasna, etat dla biura za mały, a w dodatku od lat trzech nie dokonywano remontu linii. Wiele połączeń znajduje się w styczności z żelastwem i t. p. Mimo wygórowanej ceny za abonament, liczba połączeń znacznieby wzrosła, ale.... gdzie je umieścić na stacyi centralnej, której urządzenia przypominają pierwociny telefonów. „Nasze łódzkie telefony" stanowią wymowny przykład gospodarki biurokratycznej. Nietylko na zachodzie, ale i w Cesarstwie telefony dają duże zyski skarbowi, stały się „niezbędną potrzebą", a warszawski okręg pocztowy, eksploatujący „nasze łódzkie telefony", dzięki zaśniedziałości biurokratycznej, przyczynia się do tego, że ani klientela niema wygody, ani też skarb należytego dochodu.

Redakcya kalendarza „Czas" uprasza za naszem pośrednictwem firmy handlowe i przemysłowe, oraz lekarzy, adwokatów, inżynierów, chemików, jak niemniej, instytucye społeczne, zawodowe i sportowe, o nadsyłanie do biura redakcyi, Cegielniana № 66, m. 15, swych obecnych adresów. Dane te umieszczone będą w dziale adresowym kalendarza „Czas" na rok 1907 bezpłatnie.

Zebranie cieśli. Dnia 23 b. m., w lokalu Millera przy ul. Mikołajewskiej № 40, o godzinie 6 wieczorem, odbędzie się zebranie cieśli.

Przewiezienie zwłok. W dniu jutrzejszym ma nastąpić, na podstawie specyalnego pozwolenia, przewiezienie z Łodzi zagranicę zwłok zabitego podczas wypadków środowych, ś. p. Rossera, montera fabryki Schwalbego w Werdau, w Saksonii. Ś. p. Rosser przybył tu, jako poddany saski, w charakterze montera, i pracował w różnych fabrykach, a ostatnio w fabryce Szmulowicza, przy ul. Piotrkowskiej № 80. Ciało zabitego przewiezione zostanie do miejsca rodzinnego w Werdau.

Ogólne osłabienia. W ciągu dnia wczorajszego następujące osoby uległy ogólnemu osłabieniu: na ul. Widzewskiej nr. 18 Paweł Kan, lat 40, bez zajęcia; na ul. Benedykta nr. 31 Emma Zigelbaum, lat 18, która odwieziona została do szpitala św. Aleksandra; na ul. Wólczańskiej nr. 72 Antoni Bogaczew, lat 22, żołnierz; na ul. Przejazd nr. 38 człowiek, lat około 20, z nazwiska i adresu nieznany; na ul. Długiej nr. 81 Michał Krzekowski, lat 28 i na Górnym Rynku kobieta, lat około 40, od której nie dowiedziano się ani nazwiska, ani adresu. We wszystkich tych wypadkach lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

Ze schodów. Na ul. Placowej nr. 13 w fabryce Rychtera spadł ze schodów Michał Keller, robotnik fabryczny, lat 44, tak nieszczęśliwie, że zwichnął kręgosłup. W ciężkim stanie zdrowia odwieziony został do szpitala Gayera.

Agitacya. Wczoraj na stacyi Koluszki agitatorzy zachęcali ustawiaczów pociągów i spinaczów do obstrukcyi, to jest, żeby czynności swoje spełniali zgodnie z instrukcyą. Przy podobnym systemie pracy, dla wysłania pociągów z Koluszek potrzeba byłoby zwiększyć personel o kilkanaście osób i conajmniej o trzy parowozy. Ze względu jednak, że maszyniści do obstrukcyi nie zostali wciągnięci i że służba niższa, składająca się z kilkunastu osób, nie miała zamiaru rozpocząć obstrukcyi, namowy agitatorów spełzły na niczem.

Sokół w Koluszkach. Wczoraj odbyło się posiedzenie organizatorów gniazda sokołów w Koluszkach. Instytucya ta w krótkim czasie rozpocznie swoją działalność.

SZTUKA i PIŚMIENNICTWO.

Teatr polski. W swoim czasie donosiliśmy, że Komitetowi polskiego Towarzystwa teatralnego złożono pięć ofert na podjęcie prowadzenia teatru w Łodzi, mianowicie pp.: Gabryelski, dyrektor teatru ludowego w Krakowie, Myszkowski, Feliński, Majdrowicz i Janowski.

Wobec tego, że Gabryelski, mimo wyznaczonego terminu, nie zgłosił się z żądaniem do Towarzystwa, trzej inni Myszkowski, Feliński i Majdrowicz—z powodu stawiania warunków niezgodnych z warunkemi ogłoszonemi w konkursie—odpadli, — utrzymał się p. Czesław Janowski, który przyjął i zaakceptował w całej rozciągłości przedstawione mu przez Komitet Towarzystwa teatralnego warunki.

Na podstawie przyjętych warunków w dniu wczorajszym podpisana została przed rejentem, Józefem Grabowskim, umowa, zawarta między p. Czesławem Janowskim a polskiem Towarzyswem teatralnem.

W myśl tej umowy p. Janowski rozpocząć ma przedstawienia 20-go września, najpóźniej zaś dn. 1 października.

Warunki umowy, na jakich p. Janowski prowadzić ma teatr polski są następujące:

Zarząd Towarzystwa teatralnego polskiego w Łodzi, oddaje dyrektorowi trupy teatralnej p. Czesławowi Janowskiemu budynek teatru Victoria na codzienne przedstawienia, na czas od 1-go października 1906 roku do 15-go maja 1907 roku i teatr Sellina na przedstawienia popularne po południowe w niedziele i święta.

Dyrektor teatru otrzymuje oprócz wyżej wymienionego lokalu do użytku w czasie sezonu: a) dekoracye i bibliotekę, będące własnością Towarzystwa teatralnego. b) bibliotekę, kostyumy i dekoracye, będące własnością p. E. Freudenberga, wraz z teatrem Victoria. c) dekoracye, bibliotekę i kostyumy, będące własnością p. Sellina.

Dyrektor obowiązany jest od dnia 1-go października do dnia 15-go maja, dawać przedstawienia codziennie wieczorne w teatrze Victoria, a w każdą niedzielę i święta przedstawienia po południowe w teatrze Sellina.

Dyrektor płaci z dochodów bratto t. j. z codziennych dochodów ze sprzedaży biletów, jak również i ze sprzedaży biletów abonamentowych, miesięcznych, zbiorowych i t. p. 10 proc. Towarzystwu teatralnemu polskiemu w Łodzi.

Towarzystwo teatralne polskie w Łodzi ma prawo kontroli nad artystycznym kierunkiem teatru polskiego, t. j. nad wyborem, obsadą i wystawą sztuk, aby poziom teatru polskiego w Łodzi odpowiadał kulturalnym wymogom, którym scena polska w Łodzi zadość czynić winna.

W tym celu Zarząd Towarzystwa teatralnego polskiego w Łodzi, lub jego sekcya, zatwierdzać będzie każdorazowo najbliższy repertuar i mieć będzie prawo zażądania usunięcia tych członków składu teatralnego, którzy po pierwszych pięciu swoich występach okażą się nieodpowiednimi.

Usuniętych artystów dyrektor obowiązany będzie zastąpić innymi artystami, odpowiadającymi wymaganiom artystycznym sceny w Łodzi.

Spory i nieporozumienia między dyrektorem teatru, a Towarzystwem teatralnem polskiem obie strony obowiązują się załatwić przy pomocy sądu polubownego, ad hoc wybranego, składającego się z 5-ciu osób.

Za oświetlenie elektryczne p. Janowski płaci po rb. 10 od każdego przedstawienia wraz z elektrotechnikiem.

Pozatem podpisana umowa zawiera kilka punktów, dotyczących sprawy czysto handlowej, ogół szerszy mało obchodzącej.

Polskie Towarzystwo teatralne, niezależnie od dyrektora Janowskiego, zawarło umowę z właścicielami budynków teatralnych, pp. Freudenbergiem i Sellinem.

Szkoła muzyczna Kursy fortepianowe pani Maryi Bojanowskiej (Mikołajewska 9, lub Piotrkowska 64) zostały przekształcone na szkołę muzyczną, z prawem wydawania osobom kończącym ją, świadectw nauczycielskich.

Z Lutni. Pierwsza powakacyjna próba Koła dramatycznego odbędzie się dnia 22 b. m., t. j. w środę o godzinie 8 wieczorem.

Przeniesienie składu fortepianów. Skład fortepianów firmy „Grzegorzewski i Kulesza" przeniesiony został do lokalu, mieszczącego się przy ul. Dzielnej 7.

Z WARSZAWY.

* Echa zamachu na ul. Natolińskiej.

Energiczne śledztwo, prowadzone przez władze sądowo-żandarmeryjne w sprawie zamachu na generał-gubernatora warszawskiego, do ostatniej chwili nie dało jeszcze, jak słyszeliśmy, konkretnego rezultatu.

Ani osoby owego „oficera", który znieważył wicekonsula niemieckiego, ani owych pań, które wynajęły mieszkanie przy ul. Natolińskiej, w domu № 12, dotychczas podobno nie wykryto.

W mieszkaniu, z którego rzucano bomby, ustawiono posterunek wojskowy, skąd prawdopodobnie po mieście rozeszła się — jak dotychczas niepotwierdzona — pogłoska o skonfiskowaniu domu na rzecz skarbu.

Aresztowany stróż i rządca tego domu mogą być jedynie - jak informują „Kur. Warszawski"— odpowiedzialni za nieprzestrzeganie formalności meldunkowych.

* Rewizye.

Przez cały dzień wczorajszy nieomal we wszystkich punktach miasta patrole piesze lub konne dokonywały rewizyi przechodniów oraz osób, jadących dorożkami i tramwajami.

Nie uniknęło tym razem rewizyi i Krakowskie-Przedmieście, gdzie po południu uwijali się kozacy, zatrzymując dorożki i wysadzając z nich pasażerów, w celu dokonania rewizyi. Zarazem ścigali oni kolporterów pism, które odbierali.

Jak już wczoraj zaznaczyliśmy, niektórym osobom odbierano laski z metalowemi rączkami lub gałkami, wobec czego radzimy mieszkańcom, aby wychodzili na miasto bez lasek.

Najprzykrzejsza niespodzianka spotkała wczoraj uczestników pogrzebu s. p. Gryff-Kellerowej. Gdy po skończonym obrzędzie wychodzono z cmentarza powązkowskiego, w bramach zjawiło się wojsko i zrewidowało wszystkie osoby.

Rewizye, dokonywane późnym wieczorem, a zwłaszcza w nocy, mają formę ostrzejszą, jak o tem świadczy kronika Pogotowia. Dlatego też ulice opróżniają się wcześnie.

Kogo konieczność nie zmusza, zostaje w domu.

I wczoraj, jak poprzednich wieczorów, tramwaje po godz. 9-ej krążyły puste zupełnie.

Z KRÓLESTWA.

Pomnik Staszica. W d. 2-im września r. b. w Kielcach odbędzie się uroczysty akt odsłonięcia pomnika Staszica, wzniesionego w ogrodzie miejskim.

Program uroczystości, według „Gaz. kiel.", następujący:

„O godz. 10-ej zrana odbędzie się wotywa śpiewana w katedrze, z przemową od ołtarza. Następnie pochód wyruszy do ogrodu, do pomnika, przy którym wygłoszą przemówienia pp.: St. Kozłowski i prezydent miasta Garbiński.

Po mowach prezydent odsłoni pomnik, oddając go miastu, przy dźwiękach kantaty Maszyńskiego.

Z ogrodu obywatele miasta z komitetem budowy, zaproszonymi gośćmi, członkami prasy kieleckiej i zamiejscowej, przy udziale robotników, którzy byli zajęci około budowy, udadzą się do Bristolu na skromny festyn.

Od godz. 4-ej po poł. w ogrodzie rozpocznie się zabawa kwiatowa, za biletami płatnemi. Wejście do ogrodu przed południem na uroczystość inauguracyi — bezpłatne.

Z LITWY I RUSI.

Zesłanie księży na Litwie. «Dziennik Wileński» podaje sensacyjną wiadomość, iż gubernator wileński zażądał od J. E. biskupa wileńskiego skazania kilku księży w pow. trockim na deportacyę. Ponieważ ks. biskup nie zgodził się na to władza cywilna zwróciła się w tej sprawie do ministra spraw wewnętrznych, który świeżo jakoby polecił «deportacyę doprowadzić do skutku».

Anarchiści w Kijowie. W ubiegłą środę policya schwytała dwóch «anarchistów-komunistów», którzy przybyli do sklepu p. Zdrojewskiego, na Kreszczatiku, po pieniądze „na cele partyjne". Pomiędzy policyą a bandytami doszło do krwa-

wego starcia. Rabusie, torując sobie drogę, postrzelili jednego policyanta w nogę, drugi policyant ranił bandytę Rudanowskiego i puścił się w pogoń za drugim uciekającym Zienczenką. Widząc nadbiegającą pomoc i niemożliwą ucieczkę, Z. wpakował sobie kulę w głowę. Obu ciężko ranionych przewieziono do szpitala. Prócz tego aresztowano jeszcze kilku młodych ludzi, podejrzanych o udział w napadzie.

Po tym zamachu na Kreszczatiku, policya udała się do mieszkania Rudanowskiego, gdzie wspólnie z niejakim Nikitą Jermakowem zajmował dwa pokoje na pierwszem piętrze. W chwili, gdy policya ukazała się na progu mieszkania, Jermakow począł strzelać z rewolweru. Przestraszeni policyanci cofnęli się w podwórze. W tej chwili rozległ się straszny wybuch bomby, którą na podwórze rzucił Jermakow. Korzystając z zamieszania, Jermakow przez okno sąsiedniego pokoju wyskoczył do ogrodu i ciężko się rozbił, mimo to zdobył się na tyle siły, że dostał się do ogrodu przy ul. Żylańskiej i tu strzelił do siebie dwukrotnie w piersi. Następnie wpadł do jakiejś kuchni, powiedział parę słów niezrozumiałych, upadł na ziemię i skonał.

W mieszkaniu Jermakowa znaleziono oprócz nielegalnej literatury, około puda czcionek drukarskich.

Rudanowskiego aresztowano. Przy badaniu zeznania składał on z kompletnym spokojem. Jest synem urzędnika zarządu apanażów, matką jego jest akuszerka Aleksandrowa. W mieszkaniu jej skonfiskowano całą korespondencyę syna. «Anarchista-indywidualista», jak sam siebie nazywa Rudanowski, z drugiej klasy gimnazyum zmuszony był wystąpić i potem przebywał mniej lub więcej krótki przeciąg czasu w rozmaitych zakładach naukowych. W szkołach nigdy go nie lubiano za zuchwalstwo. Rudanowski siebie tylko nazywał prawdziwem nazwiskiem, pozostałych anarchistów zna pod pseudonimami; Zienczenkę np. nazywa Kosym. Rudanowski przyznaje się do pokrewieństwa ze znaną Wolkenstein, zabitą niedawno we Władywostoku. Rudanowski utrzymuje, że odpowiedzialność za zabicie W. pada na władywostockiego generała Seliwanowa, któremu R. zaprzysiągł zemstę i w tym celu pragnął w jakibądź sposób dostać pieniędzy.

Zeznania Rudanowskiego dużo materyału dały śledztwu. Anarchiści sądzeni będą przez zwykły sąd wojenny.

Z CESARSTWA.

Skandal na dworcu kolejowym. Odeski dworzec kolejowy stał się w tych dniach widownią skandalu, w którym główne role odegrali: ks. J. Urusowa, właścicielka wielu włości w Rosyi i kamienic w Odesie, oraz p. E. Jokisch, obywatel ziemski z Podola.

Pomiędzy ks. Urusową a p. Jokischem—jak piszą «Odesk. Nowosti» — istniały oddawna stosunki wysoce naprężone z powodu kilka lat trwającego procesu majątkowego. P. Jokisch, wytrącony z równowagi tem, że proces trwa bez końca z racyi odrzucania przez księżnę wszelkich propozycyi polubownego załatwienia sporu, postanowił znaleźć rozwiązanie na innej drodze.

W tym celu zaczął księżnę śledzić. Dowiedziawszy się, że wyjeżdża w pilnych sprawach do Petersburga, czekał na nią w dniu odjazdu na dworcu kolejowym. Kiedy księżna wsiadła do wagonu pociągu kuryerskiego, odchodzącego o godz. 1 po poł., drugiemi drzwiami wpadł p. Jokisch i rzuciwszy zapytanie: «Kiedy mi nareszcie zwrócisz zagrabiony majątek?—obił ją srodze trzymanym w ręku pejczem. Księżna wpadła w omdlenie, Jokischa zaś żandarmerya kolejowa odprowadziła do kancelaryi celem spisania protokułu.

Zajście to poruszyło całą Odesę.

—:—:—

Trzęsienie ziemi w Valparaiso.

Nie przebrzmiały jeszcze echa strasznej katastrofy, jaka nawiedziła San Francisco, a już nadchodzą wiadomości o strasznej klęsce żywiołowej w Chili. O ile wnosić można z depesz dotychczasowych, katastrofa obecna przybrała ogromne rozmiary. Najbardziej dotknięte zostało miasto Valparaiso.

Valparaiso, jedno z najznaczniejszych miast portowych zachodniego wybrzeża Ameryki południowej, leży w zatoce, której wschodnią granicę tworzy potężny łańcuch Kordylierów. Góry te, ciągnące się wzdłuż całego wybrzeża zachodniego Południowej Ameryki, są—jak wiadomo—pochodzenia wulkanicznego, a na całej ich długości znajduje się jeszcze ogromna liczba mniejszych i większych czynnych wulkanów. Miasto liczy około 110,000 mieszkańców, głównie hiszpańskiego pochodzenia. Domy są przeważnie dwu i trzech piętrowe. Wiele jest wśród nich wspaniałych budowli.

Oprócz Valparaiso, wiele innych miast Ameryki Południowej, leżących wzdłuż łańcucha Kordylierów, uległo trzęsieniu ziemi, lecz skutkiem przerwania komunikacyi telegraficznej, wiadomości nie są dokładne.

Katastrofa w Valparaiso spadła niespodziewanie w dniu 17-ym b. m. o godzinie 8-ej wieczorem. Dzień był pogodny; teatr przepełniony publicznością.

Pierwsze wstrząśnienie, nadzwyczaj gwałtowne, spowodowało ruinę mnóstwa domów. Wkrótce w rozmaitych punktach wybuchł pożar. Wśród publiczności powstał popłoch nie do opisania.

Pod gruzami domów zginęły setki ludzi. Komunikacya uliczna stała się niemożliwą skutkiem zawalania ulic murami walących się domów. O niesieniu pomocy ofiarom katastrofy, w pierwszej chwili nawet mowy być nie mogło. Ludzie w popłochu biegali jak szaleni, nie wiedząc gdzie szukać schronienia.

Najbardziej ucierpiała dzielnica handlowa Valparaiso. Wstrząśnienie ziemi było tam tak silne, że domy pochyliły się naprzód i w tył, poczem całemi szeregami padały, jak budynki z kart za podmuchem wiatru. Trwało to wszystko kilka lub kilkanaście sekund, wystarczyło jednak na zupełne zniszczenie jednego z najpiękniejszych miast amerykańskich.

Po pierwszem wstrząśnieniu nastąpił szereg dalszych z dłuższemi lub krótszemi przerwami. Wstrząśnienia te trwały do późnej nocy, ale już były o wiele łagodniejsze. Czego jednak nie zniszczyło trzęsienie ziemi, tego dokonał pożar, który strawił prawie doszczętnie dzielnicę Plaza Orden. Ani jeden z domów tej dzielnicy nie ocalał.

Na szczęście morze było spokojne, port więc pozostał nieuszkodzony, ani bowiem trzęsienie ziemi ani pożar nie dosięgły tej dzielnicy. Wogóle z otrzymanych dotychczas wiadomości wnosić można, że katastrofa w Valperaiso krócej trwała niż w San Francisco.

Dotychczas niema informacyi, co się dzieje w stolicy Chili, Santjago. Leży ono w głębi kraju, połączone z Valporaiso koleją i telegrafem. Obie te komunikacye są zniszczone. Pociągi, wysłane z Valporaiso do Santjago, musiały wrócić, tor kolejowy bowiem jest zepsuty skutkiem trzęsienia ziemi. Z Santjago żaden pociąg nie nadszedł. Budzi to obawy, że i stolica Chili uległa katastrofie, tembardziej, że z innych stron kraju nadchodzą wiadomości, że trzęsienie ziemi w znacznym promieniu zrządziło ogromne spustoszenia i doszło aż do Argentyny, gdzie pomiędzy innemi padło jego ofiarą miasto Mendosa.

Jak wielkie musiało być trzęsienie ziemi w Valparaiso, dowodzi fakt, że odczuły je obserwatorya w Hamburgu i Wiedniu. Według obliczeń znawców, echo trzęsienia ziemi z Ameryki dochodzi do Europy w ciągu pół godziny. Na zasadzie tego obliczenia przypuszczają, że w Ameryce trzęsienie ziemi zaczęło się o godzinie 8-ej wieczorem. W obserwatoryach europejskich zauważono je o godzinie 1-ej m. 25 w nocy z czwartku na piątek.

Valparaiso nie poraz pierwszy pada ofiarą katastrofy. Siedm lat temu, również w połowie sierpnia, nawiedziła je straszna burza. Morze wystąpiło wówczas z brzegów, zalała port i zniszczyło połowę miasta. Od tego czasu mieszkańcy Valparaiso cieszyli się spokojem.

Skrzynka do listów.

—s—

Szanowny Panie Redaktorze!

Poczuwam się do obowiązku zakomunikowania Sz. Panu, że na pogrzebie ś. p. Karola Kopczewskiego, reprezentowali polskie Towarz. teatralne m. Łodzi p. Mieczysław Hertz, oraz niżej podpisany. Na trumnie złożyliśmy w imieniu naszego miasta wianek żałobny z napisem „Wiernemu Druhowi.“

Z uwagi na wyjątkowe stanowisko ś. p. Karola Kopczewskiego w rozwoju sceny polskiej w Łodzi, której 26 lat ciężkiej i monotonnej pracy poświęcił— zamierzamy dla uczczenia Jego pamięci i za spokój Jego duszy w dniu otwarcia nowego sezonu urządzić solenne nabożeństwo w Łodzi.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku

Ant. Stamirowski
Wiceprezes P. T. T. m. Łodzi.

Telegramy
Petersburskiej Agencyi Telegraficznej.

Petersburg, 20 sierpnia. Najjaśniejsza Cesarzowa Aleksandra Teodorówna ofiarowała szpitalowi krasnosielskiemu 2,382 egz. Ewangelii i innych ksiąg świętych i 250 koszów szampańskiego dla osłabionych chorych w tym szpitalu.

Peterhof, 20 sierpnia. Przybyła siostra Najjaśniejszej Cesarzowej Aleksandry Teodorówny, księżna Wiktorya Battenberska.

Petersburg 20 sierpnia. Ministeryum skarbu wniosło do rady ministrów przedstawienie o przedłużenie ważności oddz. 7 prawa z dn. 12 maja 1903 r. z ustanowieniem w samem prawie sposobu denaturacyi produktów cukrowych, za które nie opłacono akcyzy, niezgodnie z ich przeznaczeniem do wykarmu bydła i do potrzeb technicznych.

Ministeryum skarbu wniosło do rady ministrów przedstawienie o przedłużenie ważności oddz. 11 Imiennego Najwyższego Ukazu z dnia 31 grudnia 1905 r., na którego zasadzie właścicielom cukrowni i rafineryi pozwolono od d. 1-go września 1906 r. oddawać, jako kaucyę na zabezpieczenie akcyzy za cukier, wypuszczany z cukrowni, inwentarz i ziemię według oceny w rozmiarze 60%, sumy ubezpieczenia od ognia.

Petersburg, 20 sierpnia. W instytucie politechnicznym kobiety będą przyjmowane w r. b. tylko na wydział ekonomiczny i tylko jako wolne słuchaczki. Jako wolne słuchaczki kobiety będą przyjmowane także i do uniwersytetu, ale w liczbie bardzo ograniczonej, z powodu nadzwyczaj wielkiej liczby studentów.

Petersburg, 20 sierpnia. Do rady wojennej wniesiono projekt zniesienia służby żołnierzy u oficerów.

Petersburg, 20 sierpnia. Generał-majorowi Sokołowskiemu rozkazano być gubernatorem astrachańskim i atamanem nakaźnym astrachańskiego wojska kozackiego. Gubernator astrachański generał-major Gromboczewski, na własną prośbę, uwolniony od służby i mianowany generał-lejtnantem.

Petersburg, 20 sierpnia. Gubernatorowi wojennemu okręgu akmolińskiego, generał-lejtnantowi Romanowowi, rozkazano być gubernatorem wojennym okręgu syrdaryjskiego.

Petersburg, 20 sierpnia. Przybył poseł norweski przy dworze rosyjskim, Szuchau Prebensen.

Petersburg, 20 sierpnia. Oprócz siedmiu komitetów okręgowych do rozdziału wagonów dla przewozu ładunków przy ministeryum komunikacyi utworzono w d. 20 września komitet centralny pod przewodnictwem inż. Krigera-Wojnowskiego.

Petersburg, 20 sierpnia. Minister wojny zauważył zbyteczne nagromadzenie pieniędzy w oddziałach wojsk, które znajdowały się w Mandżuryi i uznał za potrzebne skoncentrowanie nadwyżek pod zarządem sztabu generalnego, aby przeznaczyć je na załatwianie pilnych potrzeb armii. Rada wojenna zatwierdziła to przedstawienie.

Petersburg, 20-go sierpnia. Redaktor pisma «Polarnaja zwiezda», Struwe, oskarżony z art. 118, został przez izbę sądową uniewinniony. Zawieszenie pisma skasowano.

Petersburg, 20 sierpnia. «Praw. wiest.» ogłasza: Spożycie wódki w ostatnich czasach prawie się podwoiło, w porównaniu z r. z.

Ministeryum oświaty wyjaśniło, że wybór jednego radnego, któryby znajdował się na posiedzeniach rad pedagogicznych wszystkich szkół, lub oddzielnego dla każdej poszczególnej szkoły, zależy od uznania rad miejskich.

Ogólna liczba osób, które wniosły prośby o przyjęcie do szkół wojskowych junkierskich jest w r. b. w niektórych szkołach pięć razy większa, niż w r. z.

Petersburg, 20 sierpnia. Przed rozpoczęciem procesyi z soboru Preobrażeńskiego rozległo się pięć wystrzałów, danych, widocznie, w celu wywołania paniki. Publiczność rzuciła się na płac zajęty przez wozy, namioty i stoły handlarzy. Policya wkrótce porządek przywróciła. Procesya odbyła się bez przeszkód. Usiłowano wywołać panikę także i w samym soborze, gdzie ktoś rzucił nabój karabinowy, który lekko eksplodował, nie wywołując większego zamieszania. Złoczyńców nie wykryto.

Petersburg, 20 sierpnia. Otwarcie nowej linii kolejowej między Prusami a Kaliszem oznaczono na dzień 28 b. m.

Petersburg, 20 sierpnia. Menszikow, feljetonista «Now. wrem.» widzi wielką omyłkę rządu w nieustannem żywieniu mas głodnych, co zniechęca do pracy, wzmaga lenistwo i przedstawia najgorszą stroną socyalizmu, udzielania masom bezwzględnie nic nierobiącym prawa do owoców trudu klas pracujących.

Petersburg, 20 sierpnia. Na raka żołądka zmarł członek rady państwa, Terner.

Petersburg, 20 sierpnia. Śledztwo wyjaśniło, że niedbalstwo i niezaradność konwoju, towarzyszącego Bielencewowi, sprzyjało jego ucieczce. Wyskoczył on albo z garderoby lub też z ganku wagonu. Po stwierdzeniu ucieczki straż przez pół godziny obmyślała plan złagodzenia swojej winy i dała tem zbiegowi możność ukrycia się.

Moskwa, 20 sierpnia. W związku październikowców, pod naciskiem oddziałów prowincyonalnych, porzucono myśl zlania się z partyą odnowienia pokojowego i postanowiono prowadzić walkę polityczną samodzielnie.

Policya dokonała 60 rewizyi u rewolucyonistów, aresztowała większość członków komitetów partyjnych i zabrała wiele dokumentów.

Jurjew Polski, 20 sierpnia. W powiecie podpalają dworskie budynki, siano i koniczynę. Podpalanie odbywa się przy pomocy fosforu, który sam się zapala.

Noworosyjsk, 20 sierpnia. Zrana przy monopolu skarbowym ośmiu uzbrojonych ludzi odebrało poborcy akcyzowemu 2,000 rb. Policyant, który chciał przestępcom przeszkodzić, został ciężko raniony kindżałem.

Kostroma, 20 siezpnia. Poniżej miasta parowiec holowniczy wpadł na siedzącą na mieliźnie barkę ze zbożem Tichomirowa i przepołowił ją. Okoliczni włościanie po wypadku tym oświadczyli, że zboże z barki tej należy do nich, gdyż cierpią oni głód i następnie zabrali około 1000 czetwerti bez żadnej przeszkody. Zboże to należy do kupca Bachromiejewa.

Kronsztad, 20 sierpnia. Dzisiaj o godz. 5-ej zrana w forcie № 4 wykonano wyrok śmierci przez rozstrzelanie nad siedmiu szeregowcami i trzema cywilnymi, którzy brali udział w powstaniu zbrojnem i zaborze fortu Konstanty. Żołnierze przyjęli duchownego, cywilni odmówili.

Jutro odbędzie się sąd nad majtkami, oskarżonymi o zabójstwo oficerów i o powstanie zbrojne. Mówią, że podsądnych podzielono na kilka grup. Do pierwszej grupy zaliczono cywilnych, pomiędzy nimi b. posła do Dumy, Onipkę.

Rewel, 20 sierpnia. Dzisiaj wszędzie w granicach osiadłości żydów, obchodzą ustanowiony przez 72-ch rabinów post powszechny, dla wybawienia od grożących pogromów, i odprawiają nabożeństwa.

Ryga, 20 sierpnia. Wieczorem na ulicy Wolmarskiej przy zbiegu z Matwiejewską, czterech nieznanych ludzi strzelało do policyanta posterunkowego i raniło go. Przybyły na pomoc drugi policyant, został zabity. Sprawcy strzałów zbiegli.

Jarosław, 20 sierpnia. W Smencewie, w powiecie myszkińskim odbywają się wiece. Przybywają agitatorowie i rozdają proklamacye i broszury.

Doniesienia dzienników o skonfiskowaniu dynamitu na stacy Jarosław, są zmyślone.

Human, 20 sierpnia. Byłego członka Dumy państwowej Frenkla aresztowano, jako oskarżonego o to, że w czerwcu podczas pobytu w Humaniu rozdawał włościanom nielegalne broszury.

Symbirsk, 20 sierpnia. Żyto na zasiew przybywa na stacye Czufarowo w złym gatunku, stęchłe. Kontrola nad gatunkiem zboża słaba. Potrzebna jest komisya kontrolująca, złożona z członków giełdy.

Marjupol, 20 sierpnia. Na stacyi kolejowej Marjupol zrabowano z kasy papiery wartościowe i 1,700 rb. w gotówce. Rabusie umknęli.

Berdjansk, 20 sierpnia. W nocy przywieziono i zamknięto w więzieniu b. członka Dumy państwowej, Pritułę i nauczyciela, aresztowanych we wsi Ogłowce, podejrzewanych o zachęcanie do uchwał w duchu odezwy wyborskiej. Włościanie odmawiają dawania podwód.

Tyflis. 20 sierpnia. Według otrzymanych telegramów z Szuszy, tatarzy ze wsi Mafrafandu napadli na kozaków, jadących do Afgary. Zabito 4 kozaków. W pomoc im przyszedł pułkownik Wewern z seciną kozaków, którą tatarzy przyjęli strzałami. Po bitwie z tatarami wieś Mafrafand została zniszczona.

DZIENNE.

Petersburg, 21-go sierpnia. Ogłoszony został Najwyższy Reskrypt na imię Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza z podziękowaniem za działalność armii.

Petersburg, 21 sierpnia. Przy przyjęciu deputacyi gminy krasnosielskiej, Najjaśniejszy Cesarz, w odpowiedzi na powitanie włościan, raczył powiedzieć:

„Dziękuję za chleb i sól i za zapewnienie, że macie niewzruszony zamiar spokojnie wyczekiwać urzeczywistnienia zarządzeń, projektowanych przezemnie w celu pomyślnego załatwienia sprawy polepszenia bytu włościan“.

Petersburg, 21 sierpnia. Utworzona z rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych komisya, w skład której weszli przedstawiciele różnych departamentów, a której zadaniem było przejrzenie praw wyjątkowych, opracawuje projekt nowego prawa. Sprawa nietykalności osobistej jest uwzględniona.

Petersburg, 21 sierpnia. Redaktor czasopisma „Motik“, Semionow, został skazany przez izbę sądową za artykuł, którym obraził wojsko, na areszt miesięczny na odwachu, jednocześnie zabroniono mu działalności redaktorskiej i wydawniczej w ciągu lat trzech. Wydawnictwo czasopisma zamknięto raz na zawsze.

Petersburg, 21 sierpnia. Jak donosi gazeta «Towariszcz», rodzina Herzensteina otrzymała zawiadomienie od rosyjskiego stowarzyszenia narodowego «Komory», aby wypłaciła 3,000 rubli na rzecz rodzin tych osób, które ucierpiały w Syzraniu, a to w celu wydania im zapomóg; (chodzi tu o urzędników policyjnych, którzy ponieśli straty w Syzraniu w czasie rozruchów). Żądano wypłacenia 1000 rubli rodzinie zabitego w Odesie kozaka, zażądano również aby rodzina Herzensteinów ogłosiła w pismach, że nie należy do żadnej politycznej partyi. Za najmniejsze uchybienie tym żądaniom, grożą rodzinie Herzensteinów śmiercią.

Petersburg, 21 sierpnia. Do mieszkania artelszczyka zakładów Putiłowskich, Dropina, który otrzymał list anonimowy z żądaniem wypłacenia 100 rubli, w czasie jego nieobecności wtargnęli przestępcy w celu grabieży, spotkawszy opór, uciekli. Ciężko raniona służąca Dropina.

Tyflis, 21 sierpnia. Niektórzy duchowni gruzińskiej eparchii zwrócili się z prosbą do namiestnika o zniesienie kary śmierci.

Z powodu tej petycyi, biskup Piotr otrzymał z synodu ukaz, w którym zaznaczono, że nie może być tolerowane mieszanie się duchowieństwa do spraw polityki państwowej. Takie postępowanie jest nie na miejscu i szkodliwe.

Polecono biskupowi zawiadomić duchowieństwo gruzińskie, że w razie, gdyby nie stosowało się do powyższego zarządzenia—będzie mu wzbronione spełnianie posług duchownych oraz będą oni oddani pod sąd duchowny.

Konstantynopol, 21 sierpnia. W cerkwiach greckich odprawione zostało nabożeństwo żałobne za ofiary pogromu w Bulgaryi. Patryarcha wypowiedział mowę, w której scharakteryzował siły przemocy bulgarów i wzywał ludność grecką, aby zachowywała tię spokojnie. Przed cerkwią rozległy się okrzyki: «precz z bulgarami!»

Białogród, 21 sierpnia. Nowonaznaczony poseł angielski wręczył królowi listy uwierzytelniające.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru.	Uwagi.
20/VIII 1 pp.	745.6	+16.0	75	Pc Z 1	Z dnia 20/VIII Temperatura max.+20.0° C. Temperatura min.+10.4° C. Opadu 0.0
20/VIII 9 w.	746.1	+13.6	87	Pc Z 1	
21/VIII 7 r.	744.6	+ 9.2	87	Pd 3	

Ambulatoryum bezpłatne Chrz. Tow. dobr.

(Dzielna 52).

Rozkład godzin przyjęć:

CHOROBY	LEKARZE	DNI	GODZ.
Choroby wewnętrzne	L. Bernhardt	środy i soboty	10—11
	H. Olszewski	środy	12—1
Choroby wewnętrzne i dzieci	K. Haberlau	wtorki i piątki	2—3
	Kaczmarkiewicz	codziennie	2—3
	K. Wiśniewski	środy i soboty	9—10
Chor. dzieci	L. Bondy	środy i soboty	2—3
	J. Jokiel		
Choroby nerwowe i wewnętrz.	H. Bräutigam	piątki	1—2
	E. Mittelstaedt	codziennie	11—12
Choroby chirurgiczne	A. Tomaszewski	codziennie	$1\frac{1}{2}$—$2\frac{1}{2}$
Chor. oczne	W. Garliński	poniedz. i czwart.	2—3
	J. Koliński	środy i soboty	9—10
Choroby skórne i weneryczne	Z. Golc	wtorki, piąt. i soboty	12—1
	G. Lohrer	wtorki	10—11
	F. Skusiewicz	poniedział. i czwart.	3—4
Chor. gardła nosa i uszu	O. Altenberger	pon. i czwart.	9—$9\frac{1}{2}$
	Jul. Grabowski	wtorki i piątki	1—2
	J. Pieniążek	środy i soboty	9—10
Chor. zębów	D-ta Z. Sławińska	wtor. i czwart.	9—10

Rozkład pociągów.

Letni.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 7.10, b) 12.00, c) 1.38, d) 3.15 e) 6.10, f) 8.20, g) 12.30, h) 8.45, j) 6.35.

Przychodzą do Łodzi: i) 7.50, k) 9.35, l) 10.15, m) 3.40, n) 5.22, o) 8.30, s) 10.00, p) 11.00, r) 4.35.

Kolej Warszawsko-Kaliska:

Odchodzą do Kalisza: o godzinie 7.35, 11.46, 4.40, **do Warszawy:** o godzinie 9.30, 3.08. **Przychodzą z Kalisza:** o godz. 9.17, 2.58, 5.25

Kolej obwodowa.

Odchodzi ze stacyi **Łódź-kaliska** do Słotwin o godz 6.40, ze Słotwin do st. **Łódź-kaliska** 10.10. Odchodzi ze st. **Łódź-kaliska** do Koluszek **7.00**, przychodzi z Koluszek do st. **Łódź-kaliska** o godz. 6.25.

Dr. Eugenia Korer-Gerszuni

POWRÓCIŁA

Choroby kobiece i Akuszerya

Piotrkowska 121

Przyjmuje do 11 rano i od 3—5 popoł.

502—r—52

Dr Jelnicki

przeprowadził się na

ulicę Andrzeja № 7.

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne

Przzjmuje od g. 8—11 rano i od 5—8 pop. w niedziele i święta od 9—12 r. 1013.d.51

Dr. J. Grabowski

spec. chorób gardła, nosa i uszu

przeniósł się na ulicę

Nawrot nr. 1A m. 5,

III-cia brama od rogu ul. Piotrkowskiej i przyjmuje codziennie od 4 do 7-ej pop. w niedziele i święta od 4 do 5 pop.

491—r-95

Dr. I. Birencweig

powrócił

choroby weneryczne i skórne

godziny przyj. 11—1 i 3—7.

Spacerowa (Promenada) nr. 3. 695·r·60

Dentysta G. A. Gutzmann

przeprowadził się do Łodzi i mieszka przy **ul. Promenada № 27, parter.** Przyjmuje rano od 10 do 12 i od 2 do 5 popoł. 196c71

Dr. Krusche

powrócił. 1198·3·2

Dr. A. Grosglik

przeprowadził się na

ul. Zielona № 5.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Od $8^1/_2$—$11^1/_2$ r., 6—8 wiecz., panie 5—6 po południu.

W niedziele i święta 9 r. do 1 pop

1608·d·239

Powrócił 469·r·69

Lekarz S. SZNITKIND

Nawrot Nr. 13

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 5—8 w.

Dr. LEOPOLD KLACZKIN

Konstantynowska 11

Choroby dróg moczowych, skórne i weneryczne.

Przyjmuje od g. 10—1 rano i od 5—8, panie od 4—5. 1070—r-25

Powrócił

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne

Nawrot Nr. 2.

Przyjmuje od 8—11 i do 6—8 po połud. panie od 5—6. 637r79

Dr. Kazimierz Brzozowski

Akuszerya i choroby kobiece

przeprowadził się na

ul. Piotrkowską № 87.

Telefonu nr. 186. 1040-12-11

Powrócił

Dr S. Kantor

Choroby skórne i weneryczne

Krótka ul. № 4

przyjmuje od 8 — 2 rano i 6 — 9 wiecz., panie od 5 — 6 p.p. 195c136

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 6—8 w., panie od 5—6 popoł., w niedziele od 9—1 r. i od 3—6 popoł. 1420r186

Ulica Południowa Nr. 2.

Dr. Fr. Łukasiewicz

powrócił

Zarzewska 36, róg Sosnowej.

Chroby dziecięce i wewnętrzne

od 8—11 rano i od 3—6 po poł. 1148·6·5

Dr. I. Silberstrom

po powrocie z zagranicy osiadł w Łodzi ul. POŁUDNIOWA 24.

Choroby skórne i weneryczne.

Przyjmuje: od 8 do 12 rano i od 5 do 8 po połud., panie od 4 do 5 po południu.

1188—6—2

Doktór Medycyny

EDWARD BERNHARDT

Cegielniana 19

powrócił. 1291·5·1

LOMBARD

D. WOŁCHOWICZA

zawiadamia, że w miejscowej sali licytacyjnej, przy ul. Południowej № 20, w dniu 27 sierpnia i dni następnych odbywać się będzie

LICYTACYA

na sprzedaż zastawów we właściwym czasie nieprolongowanych. 1178·3-3

W szkole prywatnej

J. WAADE

1186 3—3

przy ulicy **PIOTRKOWSKIEJ 261**

lekcye rozpoczęły się 20 sierpnia. Zapis uczniów codziennie od godz. 9—4 po poł.

Niniejszem mam zaszczyt oznajmić Szanownej Publiczności, że mój skład

Masła kujawskiego

przeniesiony został z ulicy Widzewskiej nr. 62 na ulicę **Mikołajewską № 31 mieszk. 2.** Z uszanowaniem

1156-6-3 **A. Berg.**

W szkole prywatnej męskiej

D. Grossa

przy ulicy **Mikołajewskiej 62** (dawniej Ewangelicka 18) rok szkolny rozpoczął się 20 sierpnia r. b. Zapisy uczniów codziennie od 9—4 po poł. 1134-3-3

Przełożona IV klasowej Pensyi Żeńskiej

L. Rajska

zawiadamia, że zapis uczenic zaczyna się dn. 25 b. m. i odbywać się będzie codziennie od godz. 10—12 r. i od 1—3 pp.

Lekcye 1 września. 1189-d-2

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacyi towarowej Łódź-Fabryczna w dniu 24 sierpnia now. st. 1906 r., o godz. 10 rano na zasadzie § 40 i 84 Ogólnej Ustawy Ros. dróg żel. będą sprzedane z głośnej licytacyi niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. lipcu 1906 r. za frachtami: Cleophasgrube 742, 743, 744 i 739 węgiel kamienny, Recke-Schacht dla M. Fischmana; Beüthen O. S. 265 i 264 węgiel kamienny, Cons. Heinitz Grube dla M. Fischmana; Soskowiec Nadw. 11159 kiszki solone, J. Nejman; Tyraspol m. 2611 arbuzy, B. Lwowski; Kiszyniów m. 71785 jarzyny, Kołychman; Ileck 1629 wagon soli, „Ileckaja Zaszczyta“ dla Brandego i Papilskiego.

W razie, gdyby licytacya w dniu wyżej oznaczonym nie doszła do skutku, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się d. 27 sierpnia now. st. 1906 r. o godzinie 10 rano. 1202—1

Skład Artykułów specyalnych Towarzystwa

J. Block

Reprezentanci na Królestwo Polskie

Krzysztof Brun i SYN

Warszawa, Hotel Bristol,

polecają

Dźwigi **„Otis“**

Maszyny do pisania **„Remington“**

Wagi amerykańskie **„Fairbanks“**

Biurka amerykańskie **„Derby“**

Welocypedy amerykańskie **„Cleveland“ „Rambler“**

Szafki składane **„Wernicke“**

Koła pasowe drewniane

Lampy naftowe **„Wellsa“**

Segregatory **„Imperial.“**

Zastępca na Łódź i okolice 1058

H. S. NEUMARK, ul. Benedykta № 2.

Dwa wspaniałe żyrandole

gazowe: salonowy „Empire“ i stołowy do odstąpienia zaraz tanio. Łódź Krótka 10, inżynier Zambrzycki. 1203—3—1

STANCYA

dla uczniów pod troskliwą opieką energicznej osoby. Mikołajewska nr. 35 mieszk. 11. 1199—6—1

Drobne ogłoszenia.

Młoda panienka poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Wiadomość Milsza 29, zakład fryzyerski. 1930—3—1

Pokoje umeblowane do wynajęcia zaraz. Zielona 12. 1912—8—3

Poszukuje się rodowitej niemki w celu pobierania lekcyi niemieckiego języka oraz konwersacyi. Oferty pod literami Z. H. uprasza się składać w Administracyi dziennika „Rozwój“, Przejazd nr. 8. 1817—d—13

Poszukuję szycia w prywatnym domu. Ulica Szkolna nr. 7 m. 33. 1932-2-1

Potrzebna zdolna prasowaczka do pralni. Piotrkowska nr. 145. 1929-1

Potrzebne są kompletnie zdolne staniczarki i podręczne. Piotrkowska № 23 miesz. 8. 1933—2—1

Potrzebny uczeń praktykę do sklepu, znający język polski i niemiecki. Ul. Piotrkowska 173. 1935—1

Szkoła Thomasa, ul. Spacerowa 34. Rok szkolny rozpocznie się 20 sierpnia. Lekcye dla dorosłych. 1894—7—6

Potrzebny zaraz umeblowany pokój dla kawalera w okolicy ulicy św. Karola. Oferty ul. Mikołajewska Hotel Rzymski nr. 9. 1926—1

Uczeń z 3-ch klasowem wykształceniem poszukuje posady. Wiadomość ul. Zawadzka 15 m. 4. 1934—3—1

Zaginął paszport na imię Icka Majera Rypszteina, wydany z gminy Kamyk. 1914·3·2

Zaginął paszport, wydany przez wójta gminy Zegrze, powiatu pułuskiego, na imię Bronisława Piaseckiego. 1928—3-2

Zaginął paszport na imię Szczepana Piórkowskiego, wydany z gminy Rogozin. 1927—3-2

Zaginął paszport na imię Józefata Sętkowskiego, wydany z gminy Dalków. 1923—3—2

Zaginął paszport na imię Władysława Wiśniewskiego, wydany z m. Łodzi. 1921—3—1

Zgubiono dnia 20 sierpnia o godz. 12 w poł. 5 kluczyków, jeden składany. Łaskawy znalazca raczy oddać za wynagrodzeniem na ul. Piotrkowską nr. 85, do stróża. 1937—1

Zaginął paszport na imię Mateusza Binkowskiego, wydany z gminy Pucznieｗ. 1906—3—3

Zaginął dnia 15-go sierpnia chłopczyk 5-cio letni, włoski jasno-blond. Łaskawy znalazca odprowadzi na Szosę Rokicińską nr. 7, stróż wskaże. 1919·2·2

Zaginął weksel 12 sierpnia na sumę rb. 40, wydany przez Józefa Tokarczyka na imię Stanisławy Sztando, płatny w listopadzie 1906 r. 1924—1

3 pokoje z kuchnią z wygodami. Orla 16. 1922w3s2

Laboratoryum St. Górskiego

WARSZAWA, Leszno № 12. Telefon 5234.

Nagrodzone za doskonałe i hygieniczne przygotowanie W. medalem złotym w Paryżu, W. medalem srebrnym na wystawie hygienicznej w Łodzi.



Piegi plamy, pryszcze i liszaje usuwa **CREM „VENUS"**

Odświeża i udelikatnia cerę. 50 kop. i rb. 1.

PUDER „VENUS" hygieniczny, niedostrzegalny, z odcieniem matowym.

Cena 15 k., 30 k., 50 k. i rb. 1. Poleca się uwadze Pań.

KONSERWATOR, podług d-ra Lassara, wzmacnia włosy, usuwa łupież i mikroby. Cena 80 k., 1.25 i 2 rb. 25 k. Liczne podziękowania.

Agatol, proszek i eliksir tymolowe do czyszczenia zębów, najlepsze z dotychczas znanych. Proszek 20 i 35 k. Eliksir 30 i 50 k.

Arago najskuteczniejszy na wyniszczenie **Odcisków**, brodawek i zgrubiałej skóry. Cena 30 i 50 k.

POT i **Odparzenie ciała** usuwa **EKSIKANS** z rozpylaczem. Z zapachem. Cena 30 k.



Marka ochronna.

Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw! 716·40·29

Ogród koncertowy przy hotelu Manteufla

Dziś

KONCERT

Orkiestry włościańskiej

pod dyrekcyą

Karola Namysłowskiego.

Początek o godz. 8-ej wieczorem. Wejście 30 kop.
W niedzielę o godz. 7-ej. Dzieci 15 kop. 1177-6-6



Wynajem karet i powozów.

„BRISTOL"

nowootworzony kantor wynajmu ekwipaży, poleca na śluby, spacery, wycieczki i t. p., eleganckie **pojazdy** zaprzężone w rasowe konie; ceny umiarkowane. **Piotrkowska 119.** 965.40.16

W. Krąkowski

przedsiębiorstwo oczyszczania szyb, czyszczenia i froterowania posadzek, konserwacya linoleum, sprzątanie kantorów i mieszkań

przeprowadził się na ulicę 938-r-26

PIOTRKOWSKA № 103, m. № 33.

Ceny niskie. Mycie ścian olejnych i klatek schodowych.



SZKOŁA PRYWATNA MĘSKA
i
ZAKŁAD FREBLOWSKI

z kursem dla freblanek i bon.

Do zakładu freblowskiego przyjmują się chłopcy i dziewczynki już od lat 3.

Zapis codziennie. Rok szkolny rozpocznie się 20 sierpnia.

K. WEIGELT

Ul. Piotrkowska nr. 145 i Nowo-Spacerowa nr. 46. 1117.6·5

Zawiadamia się, że **kursy bychalteryjne**

J. MANTINBANDA

w Łodzi oraz kancelarya przeniesione zostały na ulicę

Południową № 20.

Wykłady w nowym lokalu rozpoczną się w poniedziałek 20 b. m. o godz. 8 wieczorem. 1192-3 2

Godziny przyjęcia jak dawniej tylko od g. 7 do 9 wieczorem.

Zarządzający kursami **I. Mantinband.**

Potrzebny jest

LOKAL

na szkołę, złożony z 15—10 pokoi od 1 października r. b. Oferty składać w biurze technicznem Inżyniera Zeligsona, Piotrkowska 121. 1174·3·3

W Progimnazyum Polskiem
J. Radwańskiego

Cegielniana 11,

Egzaminy kandydatów nowych do klas wstępnych: młodszej i starszej odbędą się 20, 21 i 22 sierpnia, a do I, II i III klasy 29, 30 i 31 sierpnia r. b. Do podań, które przyjmowane będą w kancelaryi szkoły, Cegielniana 11, codziennie w godzinach biurowych, dołączać należy metryki urodzenia. Uczniowie byłej 2-klasowej szkoły przyjmowani będą do odpowiednich klas bez egzaminów, o ile otrzymali promocyę; pozostali zaś, poddani zostaną egzaminowi z tych przedmiotów, w których otrzymali poprawki. 1128—6—6

„HYGIENA"

Piotrkowska 130. Przyjmuje zlecenia za niską opłatą. Piotrkowska 130.

Mycie szyb wystawowych, okien w domach prywatnych, w fabrykach i t. p. **Froterowanie** posadzek, **konserwowanie** linoleum specyalną masą chemiczną. **Malowanie podłóg** olejno. **Sprzątanie** miesięcznie i jednorazowo mieszkań, biur i kantorów.

Zabezpiecza mieszkania od kurzu zastosowując **„PYŁOCHRON"**.

Zapewniamy jaknajdokładniejsze wykonanie robót. 1105-r 6

Zarząd Szkół Handlowych 7-klasowych
Męzkiej i Żeńskiej
w Pabianicach

podaje niniejszem do wiadomości, że egzaminy wstępne odbywać się będą w dniach od 27 do 31-go sierpnia r. b.; początek zaś lekcyi dnia 1-go września. Wykłady prowadzone będą w języku polskim. Podania przyjmuje kancelarya szkół.

Dyrektor przyjmować będzie interesantów do dnia 10 lipca i od dn. 20 sierpnia r. b., od godz. 10—1 rano w kancelaryi szkół. 976-15-10

Przełożona pensyi IV-klasowej żeńskiej

przy ulicy Nawrot nr. 42

Marya Szczyglińska

zawiadamia Sz. Rodziców, że zapisy nowowstępujących uczenic odbywają się codziennie. Kurs nauk rozpocznie się 20 sierpnia. 1154—6—4

JULIA BERG

przełożona pensyi IV klasowej żeńskiej

przy ul. Głównej Nr. 9,

zawiadamia Sz. rodziców, że zapisy nowowstępujących uczenic odbywać się będą codzienie od 18 sierpnia. Kurs nauk rozpocznie się 3 września. 927-16-12

Do wynajęcia

od 1-go października **3 pokoje i kuchnia** z wygodami, ogródkiem w czystym i spokojnym domu. Wysoka nr. 28. 1193—3—3

Tanio i elegancko!

Przyjmuję krawieccczyznę i bieliznę damską do roboty. Ulica Juliusza nr. 11, I-sze piętro od frontu, tamże przyjmuje się panienki do nauki haftu. 1190-3-2

Poszukuję mieszkania

z pięciu pokojów, przedpokoju, kuchni i możliwie wszelkiemi wygodami. Oferty dla E. R. w Administracyi „Rozwoju". 1180—3.—3

Poszukuję mieszkania

zaraz lub od 1 października z czterech pokojów, kuchni i możliwie wszelkiemi wygodami, w bliskości Nowego Rynku albo przy linii tramwajowej. Oferty dla S. W. w Administracyi „Rozwoju". 1179-3-3

Do sprzedania

całe naczynie bronzownicze z tokarnią na jeden metr długości. Ulica Cegielniana nr. 36, na dole. 1187—3—3